

GŁOS Świdnika

ŚWIDNICKI LIPIEC
1980-2005

TYGODNIK NR 31 (1694) 12.08.2005 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

Dobry Kredyt
GOTÓWKA EKSPRESOWO

- bez poręczyteli i zabezpieczeń
- bez wstępnych opłat
- dogodny okres spłaty - nawet do 5 lat
- ubezpieczony od utraty pracy
- konsolidacyjny - łączenie kredytów innych banków w jeden, jedna niższa rata zamiast wielu

CHROBRY ŚWIDNIK
Ul. Raclawicka 38-44
[Dom Rzemiosła]
tel. 751 37 13

REKLAMA

KREDYTY BANKOWE

- Gotówkowe
- Hipoteczne
- Konsolidacyjne

Decyzja w 15 minut

Dochoód od 400 zł -bez opłat

OD 1.75%

*oprocentowanie w CHF

Biuro KRAJOWSKIEGO 6A, tel. 751-42-24, 0 503 04 04 14
Nad sklepem BIEDRONKA

Spokojne, malownicze rzeczki zalały ponad 200 gospodarstw

Wielka woda

W całym powiecie w akcji uczestniczyło 21 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych (148 strażaków). Brały one udział w 44 przypadkach zalań i podtopień. Z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku zaangażowanych było 7 zastępów, czyli 38 osób. Wspomagało ich trzech strażaków z Kraśnika, którzy przyjechali z własną wysokowydajną pompą. Poszczególne działania ratownicze trwały nawet do kilku godzin.



Po serii ostatnich intensywnych opadów deszczu i nawałnic rozdzwoniły się w redakcji telefony. Czytelnicy opowiadali o zalanych piwnicach i garażach, a najwięcej interwencji dotyczyło ul. Spółdzielczej i osiedla Brzeziny. Strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej mieli pełne ręce pracy, bo w suterenach bloków przy ul. Wiśniowej i Głogowej woda stała na wysokości prawie 15 centymetrów. Oprócz niej trzeba było wypompować stamtąd również zalegające błoto i szlam. Już od drzwi dolatywał smród zgnilizny i stęchlizny. Podobną sytuację zastali właściciele położonych kilkaset metrów dalej garaży przy ul. Krępieckiej. Całe rodziny angażowały się do pomocy przy usuwaniu skutków ulewy. Ubrani w

kalosze i gumowe rękawice, wiadrami wynosili wodę z garażowych kanałów. - Woda zalegała nie tylko w kanałach, ale też do pół metra wysokości w garażu - pokazuje linię na wilgotnej ścianie jeden z rozmówców. - Odkąd 10 lat temu wybudowali tutaj garaże, taka sytuacja powtarza się kilka razy w roku. Gdy zaczyna padać deszcz, wszystko sypie do nas z osiedla. Władze miasta się tym nie interesują - mówi. - Remonty przeprowadzane są tylko w centrum, a tutaj nikt nie zagląda.

Niemal w całym Świdniku osiedlowe uliczki i chodniki zamieniły się w piaszczyste potoki. - Podczas ulewnych deszczów, kanały nie są w stanie przyjmować ogromnych ilości nappływającej wody i wyrzucają ją przez studzienki - mówi mł. bryg. Zbigniew

Stefaniec, komendant powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku. - W naszym mieście najgroźniej było na ul. Wiśniowej i Głogowej. W przypadku wzmogionych opadów osiedle Brzeziny jest notorycznie

Dokończenie na str. 2



Ulewnie deszcze i burze przeszły nad całym województwem. W naszym powiecie opady najbardziej dały się we znaki mieszkańcom wsi położonych w gminie Piaski. Z powodu spływającej z pól i poboczy wody tamtejsze drogi były nieprzejezdne. Do Zamościa i Chelma policja zorganizowała objazdy przez Melgiew i Łęczną. - Obfite deszcze spowodowały wystąpienie z koryt dwóch rzek: Sierotki płynącej przez Kozice Górne i Piaski oraz rzeki Stoki w Bystrzejowicach, gdzie woda uszkodziła część pobocza jezdni i przepusty - powiedział komendant PSP Zbigniew Stefaniec. - Wezbrane wody spowodowały największe zniszczenia w Kozicach, Bystrzejowicach II oraz Kawęczynie. Z kilku gospodarstw strażacy z Państwowej Straży Pożarnej oraz ochotnicy przy pomocy pontonów ewakuowali ludzi, ich dobytek i zwierzęta. W samych Piaskach zajęliśmy się układaniem wałów przeciwpowodziowych przy budynkach znajdujących się obok rzeki i stawów, a także w okolicy zagrożonej oczyszczalni ścieków. Nie udało się jednak uratować jednej z tamtejszych hydroforni - została zalana. Działania ratownicze prowadziliśmy ponadto na terenie gmin Melgiew, Trawniki, Rybczewice.

Na polecenie starosty powołany został specjalny zespół reagowania kryzysowego. W jego skład weszła policja, służby weterynaryjne, sanepid i oczywiście straż pożarna. Wszystkie podmioty podjęły działania we właściwym sobie zakresie. - Aby w przyszłości zapobiec podobnym sytuacjom, należy zadbać o utrzymanie drożności kanalizacji deszczowej, przepustów drogowych, rowów przydrożnych i grobli na zbiornikach wodnych. Wszystko po to, żeby woda mogła swobodnie spływać - podsumował Z. Stefaniec.

W akcji nieoceniona okazała się pomoc firm i instytucji. Firma Sztzyrlac zapewniła ciężki sprzęt, którym dowożono piach do budowy wałów przeciwpowodziowych, natomiast Zakład Gospodarki Komunalnej w Piaskach wykorzystując własne siły i środki zabezpieczał oczyszczalnię ścieków.



Chór Tercja obchodził jubileusz 25-lecia

Laudate na trzy chóry

Chór Tercja zapisał się w historii Świdnika złotymi nutami. Nie wyobrażamy sobie, aby zabrakło go kiedyś w kulturalnym pejzażu naszego powiatu - powiedział Mirosław Król, starosta świdnicki. Wtórował mu Waldemar Jakson, burmistrz Świdnika mówiąc: „Bez tych 25 lat jego działalności nasze miasto byłoby kulturalnie uboższe i nie wywoływałoby takich doznań, jakie wywołuje teraz. Za to chciałbym serdecznie chórowi podziękować i prosić, aby dalej tak pięknie śpiewał”.



Czy można oczekiwać ciepłych podziękowań za artystyczny dorobek chóru Tercja, który pod koniec czerwca obchodził 25-lecie działalności? Zresztą podziękowań i gratulacji od innych stowarzyszeń, instytucji i osób prywatnych podczas uroczynowej fety, która miała miejsce w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego nie było końca. Chórzyści w zamian zgłoszili swoim gościom niezwykle muzykalną ucztę. W jubileuszowym koncercie zaśpiewali aż trzy chóry: Tercja, jej młodszy „brat” młodzieżowy zespół Immo Pectore oraz Chór Csenki Imre z węgierskiego miasta Püspökladány. Chór ten nosi imię wielkiego działacza społecznego i kompozytora węgierskiego. W zeszłym roku święcił jubileusz 15-lecia. Działalność pod egidą tamtejszej straży pożarnej. W swoim repertuarze ma kompozycje zarówno XVI-wieczne jak i współczesne, pieśni dawne począwszy od madergałów poprzez utwory klasyczne aż po pieśni ludowe. Jak się okazało bariera językowa nie stanowiła przeszkody we wspólnym śpiewaniu. Trzy zespoły doskonale radziły sobie

Dokończenie na str. 4

Wielka woda

Dokończenie ze str. 1

zalewane i wówczas tam mamy największe kłopoty, natomiast pozostała część Świdnika jest w miarę bezpieczna. Również w rejonie, o którym wspominałem sytuacja jest już teraz opanowana. Przewadziliśmy wypompowywanie wody z bloków i piwnic. W tej chwili otrzymujemy od mieszkańców pojedyncze zgłoszenia. Myślę, że akcja potrwa jeszcze kilka dni.

Niesłabnące przez kilka godzin opady spowodowały przerwy w dostawie prądu oraz zawilgocenie niektórych mieszkań na osiedlu Lotniczym i Brzezinach. Zgłoszenia w tej sprawie przyjmowali pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej i administracji osiedli. Z informacji uzyskanych w Administracji Osiedla nr 2 wynika, że przez złącza płyt ściennych wilgoć dostała się do 120 mieszkań. Najpoważniejszą sytuacją wystąpiła w

blokach przy ul. Kamińskiego 13, Spadochroniarzy 7 i Racławickiej 33. Woda wdarła się również do 87 garaży przy ul. Ratajczaka i Kamińskiego, gdzie uszkodziła siedem samochodów.

Na obszarze podlegającym Administracji Osiedla nr 3 straty były jeszcze większe. Tam zalanych zostało około 150 garaży i dwa razy tyle mieszkań. Podtopione były też podpiwniczenia bloków przy ul. Głogowej, Wiśniowej, Kalinowej i Akacowej. - Po pierwszych dniach potężnych ulew wynajęta przez nas firma z Łęcznej przeprowadziła dezynfekcję w piwnicach. Niestety nie przyniosło to oczekiwanych efektów, bo znowu spadł deszcz - mówi zastępca kierownika ADM-3 Stanisław Pastusiak. - Jeśli tylko dopisze pogoda, w połowie przyszłego tygodnia powtórzymy akcję.

Joanna Koziół



Fot. Stanisław Socha

Zalewaniu bloków można zapobiec

Po ostatnich opadach do burmistrza miasta i przewodniczącego Rady Miasta mieszkańcy skierowali pismo. Oto jego obszerne fragmenty.

W tym tygodniu mieliśmy znowu powódź w Świdniku i to dużo większą niż poprzednio. Woda zalała piwnice kilkunastu bloków oraz około dwieście garaży. Problem zalewania części Świdnika a głównie osiedla Brzeziny-I przez wody burzowe jest znany w Świdniku od ponad 15 lat. Główną przyczyną tych powodzi jest niewydolny już od dawna kolektor burzowy. Rozwiązanie tego problemu leży w gestii burmistrza i Rady Miasta Świdnika i tam głównie kieruję swą prośbę. Władze naszego miasta twierdzą jednak, że to sprawa trudna, kosztowna i że przekracza możliwości budżetu miasta. Docelowym rozwiązaniem jest bowiem budowa drugiej, większej nitki kolektora burzowego. Koszt takiej budowy (wg Zarządu Miasta) wynosi ponad 20 milionów zł. podczas gdy całoroczny budżet miasta na inwestycje wynosi około 7 milionów zł. Jednak jak zaznaczyłem problem ten jest znany już od ponad 15 lat. W tym czasie, począwszy od przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych władze miasta wydawały zgody na wybudowanie kilku osiedli domków jednorodzinnych i bloków. A na tych osiedlach, na żądania ich mieszkańców, wybudowały wiele dróg i chodników, czyli nowych powierzchni utwardzonych, z których wody bu-

rzowe skierowano do niewydolnego już kolektora burzowego. Działania niby słuszne, ale czy w takiej sytuacji jak nasza również? Uważam, że najważniejszym błędem władz naszego miasta jest budowanie nowych powierzchni utwardzonych, bez rozwiązania problemu odprowadzenia wzrastającej ilości wód burzowych poza miasto. Osiedle Brzeziny-I w Świdniku w tym czasie było zalewane wielokrotnie, jest to bowiem najniższej położona część miasta. Wielkość tych powodzi, tzn. jej zasięg ciągle się powiększa i jest to chyba logiczne, gdyż wraz ze wzrostem wielkości powierzchni utwardzonej, z której w czasie burzy woda spływa a nie wsiąka w nią powoduje, że wzrasta ilość wody do odprowadzenia. Wydaje się to logiczne. Obecnie Zarząd Miasta twierdzi, że rozpoczęcie budowy drugiej nitki kolektora burzowego przewidziane jest dopiero na lata 2007 lub 2008, oczywiście z powodu braku środków finansowych. Bardzo trudno jest się z tym pogodzić po spędzeniu kolejnej nocy na walce z wodą w piwnicy, na walce przegranej, bo tej wody jest już teraz za dużo, aby ją wiadrami wylewać a straż nie zawsze może przyjechać.

Prognozy pogodowe na najbliższy czas przewidują, że pogoda będzie dynamiczna, a więc można się spodzie-

wać powtarzania zjawisk z ostatniego tygodnia.

Jeśli tak się stanie, albo nie daj Boże nastąpi oberwanie chmury nad Świdnikiem (czego do tej pory nie było) to opisane wyżej działania doprowadzą do tego, że może już niedługo zalane będą nie tylko piwnice, garaże ale także i mieszkania na parterze kilku bloków.

Nie wiem co dalej będzie, jak się sytuacja rozwinie, uważam jednak, że jeśli miasta nie stać na budowanie prawdziwego kolektora to niech władze zarządzają wykonanie rowu pod taki kolektor np. do wysokości osiedla Brzeziny-I z przepustami pod drogami. Rowu, który byłby wykorzystany w przyszłości do budowy kolektora a tymczasowo odprowadzałby nadmiar wód burzowych z miasta i tym samym problem powodzi do różnie rozwiązał. Zwracam się w tym miejscu z prośbą do władz powiatu świdnickiego o pomoc w przekaniu władz miasta Świdnika, że:

1. działania przeciwpowodziowe trzeba rozpocząć już dzisiaj i że najpóźniej wiosną 2006 r. musi być wykonany rów odprowadzający nadmiar wód powodujących powódź w naszym mieście;

2. może należałoby się zastanowić nad jakimś rekompensatą dla mieszkańców, za straty poniesione w zalanych piwnicach i garażach, gdyż wielu z nich nie stać na ubezpieczenie swego dobytku.

Mam nadzieję, że wreszcie coś ruszy sumienia ludzi odpowiedzialnych za tę sytuację i zostaną rozpoczęte jakiegokolwiek przeciwdziałania powodzi w Świdniku, powodzi tak naprawdę na życzenie.

Groźny żywioł

Po ubiegłotygodniowych ulewach najbardziej ucierpiała gmina Piaski. Płynąca tam rzeka Sierotką popłynęła największa fala powodziowa. Wiadomo już, że straty spowodowane zniszczeniem infrastruktury drogowej wynoszą około 250 tys. zł. Nadal trwa szacowanie szkół zniszczeń upraw i zabudowań. Woda podtopiła ponad 200 gospodarstw, z tego kilkanaście zostało poważnie zalanych, łącznie z budynkami.

- Ucierpiała miejscowość Koźnice Górne - mówi starosta Mirosław Król. - Fala wody sięgała tu nawet 2 m. Już w czwartek byliśmy z Zespołem Reagowania Kryzysowego, przedstawicielami sanepidu, policji, służby weterynaryjnej, by na miejscu ocenić sytuację i podjąć odpowiednie decyzje dotyczące pomocy poszkodowanym przez powódź. Największe straty mamy w infrastrukturze drogowej, szczególnie na drodze Bystrzejowice-Chmiel. Uszkodzony jest most w Kawęczynie.

Strażacy monitorowali stan wody w rzece Sierotce i stawach rybnych w Piaskach, gdzie zostały zerwane niektóre groble. W pewnym momencie groziło nawet zalaniem piaseckiej oczyszczalni ścieków.

8 sierpnia odbyło się spotkanie samorządowców w wojewodzie lubelskiego. Poinformowano na nim o możliwości udzielenia niskoprocentowanych kredytów, o środkach finansowych be-



Fot. Stanisław Socha

dadzących w gestii wojewody, a przeznaczonych na opiekę społeczną. Nie zostanie jednak ogłoszony stan klęski żywiołowej.

Jeżeli środki przeznaczone przez gminy na pomoc powodzianom będą niewystarczające podejmiemy kroki umożliwiający pomoc osobom poszkodowanym.



Z redakcyjnej poczty

Pozostał niesmak

Jubileusz 25-lecia powstania „Solidarności”, to bardzo ważne dla naszej rodziny święto. Zofia Bartkiewicz, moja mama, 8 lipca 1980r. stanęła na czele strajkujących pracowników WSK. Działala w Komitecie Założycielskim, który został wyłoniony z Zakładowego Komitetu Strajkowego. Mocno zaangażowała się w tworzenie nowego związku zawodowego i podobnie jak wielu jej kolegów zapłaciła za to wysoką cenę. Szykany, jakich doświadczyła nie były obojętne dla jej zdrowia. W bardzo istotny sposób wpłynęły też na losy całej naszej rodziny. W waszej gazecie opisujecie wspomnienia rodzin, działaczy „Solidarności” prześladowanych przez ówczesną władzę. To także losy mojej rodziny. Rozpacz, lzy mojego taty, moje, siostry i potworny strach

o mamę. W roku jubileuszu przypomniał się wydarzenia tamtych lat i ludzi związanych z tworzeniem nowej historii Polski. Obchodami towarzyszą też liczne uroczystości. Jedną z nich była uroczysta sesja Rady Miasta i Rady Powiatu. W relacji z sesji opisałem w „Głosie Świdnika”, dowiedziałam się, że mama została pośmiertnie odznaczona Krzyżem Świdnickiego Lipca. Pośmiertne odznaczenie-dowód uznania za

heroiczną walkę mojej mamy to ważna pamiątka dla naszej rodziny. Rodziny, w której pielęgnuje się tradycje rodzinne a szczególnie pamięć o mamie, odważnej i niesamowitej Babci jak mówią dzisiaj jej wnuki. Ucieszyła mnie informacja o przyznaniu odznaczenia. Nie mogłem jednak pogodzić się z faktem, że nikt z organizatorów nie pomyślał o tym, by zaprosić na uroczystość do odebrania odznaczenia, rodzinę. Gdy zadzwoniłam do Urzędu Miasta, okazało się, że nikt nie wie, gdzie jest odznaczenie, dowiedziałam się, że będzie przesłane pocztą. Można i tak, choć myślę, że nie o taką Polskę i takie zasady mama walczyła.

Bożena Ładnicka

Kupię lokal handlowy w ścisłym centrum miasta, o powierzchni 40-60 mkw. Tel. 0501-01-80-80.

R-50



Zakład Doskonalenia Zawodowego

prowadzi nabór do:

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE i TECHNIKUM MECHANICZNE

nauka w systemie eksternistycznym

od 1 do 1,5 roku

Początek zajęć 10 września 2005 r.

Informacje i zapisy: OKZ Świdnik, ul. Niepodległości 18, Tel. 468-00-99

R-14

Telefon redakcji 468-74-54



Czekamy na sygnały

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2 (z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia

R-1

REPERTUAR KINA „LOT”

12-17 sierpnia - „Madagaskar”. Film w pol. wersji jęz. Prod. USA, b/o, godz. 15.00, 17.00, 19.00.

18-21 sierpnia - „Roboty”. Film w pol. wersji jęz. Prod. USA, b/o, godz. 17.00. „Gwiezdne wojny część III: Zemsta Sithów”. Prod. USA, od lat 12, godz. 19.15.

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356 R-64

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

.....

.....

.....

.....

Imię i nazwisko

Adres

Tanio sprzedam lokal sklepowy, ocieplany, woda, światło. Świdnik-targ. Tel. 751-20-21. B-943.
Łódźkę dwukomorową „Pol-lar” TS-284-U, stan dobry, bardzo tanio sprzedam. Tel. 751-41-01. B-944.

Kupię garaż blaszany „Krakowiak”, okolice stacji „Wschód”. Tel. 601 707 803. B-945.

Sprzedam regały pokojowy i kuchenny jasny marmurek (tanio). Tel. 468-91-56. B-946.

Sprzedam mieszkanie 44,5 mkw., dwa pokoje z kuchnią. Tel. 468-45-46. B-947.

Sprzedam mieszkanie 43 mkw., centrum Świdnika. Tel. (0-25) 644-79-37. B-948.

Pokój z kuchnią, 36,6 mkw. ul. Okulickiego, tanio. Tel. 751-24-13, 691-113-116. B-949.

Sprzedam samochód Skoda 105 L w dobrym stanie. Tel. 751-65-46 (wieczorem). B-950.

Garaż do wynajęcia. Franciszków ul. Szeroka 19. Tel. 751-27-95. B-951.

KORAL - NAUKA JAZDY. Tel. 468-07-86. www.oskkoral.prv.pl

Matematyka. Tel. 468-61-84, 0501-233-216

Niemiecki. Tel. 468-30-08, 0504-073-765

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamieścić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go obok) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do objętości 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Sprzedam działkę budowlaną 22 ary, Franciszków koło Mazdy. Tel. 820 43-86. B-952.

Sprzedam mieszkanie 52 mkw. dwa pokoje, II piętro, ul. Słowackiego. Tel. 468-78-23, 0 608-331-678. B-953.

Regał pokojowy z szafą, szafki łazienkowe, żyrandole sprzedam. Tel. 468-22-69. B-954.

Komfortowy garaż z kanałem, 24 mkw. (osiedle lotnicze), sprzedam. Tel. 468-22-69. B-955.

Syberian husky, szczenięta rodowodowe sprzedam. Tel. 0 603-400-003. B-956.

D-30

D-5

D-6

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Piłkarze Avii przed kolejnym meczem ligowym

Nastawienie bojowe

Inauguracja rozgrywek piłkarskiej III-ligi wypadła znakomicie w wykonaniu zespołu Avii. W meczu otwierającym sezon 2005/2006 „żółto-niebiescy” pokonali na własnym boisku piąty zespół poprzednich rozgrywek Kmitę Zabierzów 3:1. W najbliższą niedzielę świdniczanin grają na wyjeździe z innym beniaminkiem – AKS Busko - Zdrój.

Z trójki zespołów z Lubelszczyzny reprezentujących nasz region w III lidze jedynie Avia zainkasowała w pierwszym ligowym meczu komplet punktów. Sukces ten jest tym cenniejszy, że nasz zespół pokonał wysoko notowanego w poprzednich rozgrywkach rywala oraz to, że się podniósł i wygrał 3:1 mimo niekorzystnego rezultatu w pierwszej połowie spotkania. – Cieszę się, że w meczu z Kmitą zespół nasz walczył do końca i pokazał charakter – mówi Marek Maciejewski, trener piłkarzy Avii. – W przerwie tego meczu, mimo że przegrywaliśmy 0:1 powiedziałem zawodnikom szatanie, że jesteśmy w stanie jeszcze powalczyć o korzystny rezultat tak też się stało.

Najbliższym, wyjazdowym rywalem Avii będzie beniaminek III-ligi AKS Busko - Zdrój. Na inaugurację rozgrywek ligowych drużyna świdniczaninów na wyjeździe z Poznania Leżajsk. – Przynamy szcze-

rze, że praktycznie nic nie wiemy na temat naszego najbliższego rywala – komentuje świdniccy szkoleniowiec. – Ten mecz to dla nas wielka niewiadoma. Tak, czy inaczej jedziemy z nastawieniem bojowym i powalczymy o jak największą zdobycz punktową. Myślę, że remis w tym spotkaniu powinien być dla nas satysfakcjonującym rezultatem.

W meczu z Kmitą Zabierzów zespół wyszedł na boisko mocno stremowany. Było to widoczne w boiskowych poczynaniach niektórych graczy. Teraz, można powiedzieć, że trema minęła, zespół uwierzył w swoje możliwości i z każdym spotkaniem ligowym powinno być coraz lepiej. – Wygrana z Kmitą na pewno wpłynęła pozytywnie na zespół, głównie pod względem psychologicznym – dodaje trener Maciejewski. – Było to już widoczne na pierwszych treningach po inauguracyjnym spotkaniu. Myślę, że w najbliższym spotkaniu z AKS Bu-

sko wyjściowa „jedenastka” będzie zbliżona do tej z meczu w Świdniku. Nie wykluczam jednak wprowadzenia kilku drobnych zmian. Mam tu głównie na myśli wzmocnienie linii pomocy. Mam także nadzieję, że zespół uniknie prostych błędów i przez całe spotkanie będzie w pełni skoncentrowany.

PAW

TUŻ ZA PODIUM

We Wrocławiu w obiektach klubu „Ślask” odbyły się finały XI Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w strzelctwie sportowym. Bardzo dobrze zaprezentował się tam ARKADIUSZ PSZENICZKA z Ogniska TKKF „Świt” Świdnik. Startując w konkurencji karabinka sportowego (60 strzałów) uzyskał 583 na 600 możliwych punktów. Dało mu to wysokie czwarte miejsce w końcowej klasyfikacji. Dzięki temu wynikowi „Świt” uplasował się na piątej pozycji w rywalizacji klubowej.

Taekwondocy „Dana” walczyli w Cardiff

Blisko medalu



Reprezentanci „Dana” Świdnik w Cardiff: Paweł Górecki, Iwona Dukalska, Michał Dańko, Piotr Bernat (trener), Adrian Klajda i Lucjan Bosak.

Co prawda bez medalu, ale w dobrych nastrojach powrócili z siódmych dwudziestych mistrzostw świata w taekwondo zawodnicy Lubelskiego Klubu Sportów „Dan” Świdnik. W walijskim Cardiff wystartowało dwiętnastu zawodników reprezentujących dwadzieścia cztery kraje. Poziom walk był wysoki, niezwykle była również sama atmosfera imprezy. Szczególnie, gdy w ogromnej hali kibice głośno dopingowali walczących, zwłaszcza drugiego dnia podczas walk drużynowych.

Jechaliśmy głównie po naukę, ale nie zamierzaliśmy odpuszczać. Po ciemnym liczyliśmy na medal i bardzo niewiele brakowało, aby jeden z naszych zawodników znalazł się na podium. Michał Dańko wygrał dwa pojedynki w walce o wejście do półfinału spotkał się z zawodnikiem gospodarzy Matthew Jacksonem. Wysoki Walijszczak usiłował trzymać Michała na dystans kopienicami. Na początku przyszło to efekt, ale z czasem nasz reprezentant coraz częściej dochodził do surcusa, gdzie zdecydowanie dominował. Po regulaminowym czasie walki ogłoszono remis. W dogrywce sytuacja była podobna, jednak z jeszcze

większą przewagą Michała. Sędziowie jednak przyznali zwycięstwo miejscowemu taekwondocowi. Warto dodać, że ten zawodnik zdobył ostatecznie złoty medal, choć w finale zawodnik Irlandii, John Spence był wyraźnie lepszy... – przynął po powrocie z Walii trener Piotr Bernat.

O podobnym pechu może mówić Adrian Klajda. W pierwszej walce odesłał z przyszłowiowym kwitkiem i sporym bagażem punktów zawodnika z Irlandii. W drugiej spotkał się z reprezentantem Czechosłowacji. Najpierw wedykt wskazał na remis, ale dogrywka należała już do Adriana. Jak się okazało tylko czysto teoretycznie, ponieważ

zdanem sędziów nadal był remis. Po drugiej, wyrównanej dogrywce arbitrzy przyznali zwycięstwo częstochowi. Lucjan Bosak i Iwona Dukalska wygrali po jednej walce. Spory sukces odniósł Paweł Grzesiak startujący w układach formalnych seniorów zajmując wysoką jedenastą pozycję zważywszy na fakt, że było to w gronie stu piętnastu zawodników rywalizujących w tej kategorii. Warto podkreślić, że w rundzie finałowej był najmłodszym uczestnikiem i choć nie miał szans nawiązania rywalizacji z przeciwnikami legitymującymi się często czwartymi i piątymi danami, to osiągnięty wynik jest jednym z jego największych sukcesów.

Kolejnymi zagranicznymi startami „danowców” będą: październikowy Puchar Świata w niemieckim Grevenbroich oraz listopadowe Otwarte Mistrzostwa Irlandii w Cork.

Siatkarze Avii wyjechali na zgrupowanie

Na Słowację po kondycję

Siatkarze Avii po dwóch tygodniach treningów we własnych obiektach wyjechali w miniony poniedziałek na 10-dniowe zgrupowanie kondycyjne do Liptovskiego Mikulasa na Słowację. Wracając z obrotu rozegrają w Rzeszowie pierwsze w tym okresie przygotowań spotkanie kontrolne z miejscową Resovią.

Zespół wznowił treningi 25 lipca. Na pierwsze zajęcia stawili się wszyscy nowi zawodnicy. Zabrakło jedynie Jakuba Guza, który najprawdopodobniej zrezygnuje z dalszej gry w Avii oraz Tomasza Bogusza, który przechodzi rehabilitację operowanego niedawno kolana. W tym okresie treningowym zespół przygotowywał się głównie siłowo. Zawodnicy przede wszystkim biegali po parku i odbywali zajęcia na siłowni.

Teraz, kolejnym etapem „szlifowania” formy będzie udział w zgrupowaniu kondycyjnym na Słowacji. Tu rozpocznie się tzw. „ładowanie akumulatorów”, czyli główne budowanie siły i wytrzymałości na cały nadchodzący sezon. Trasy marszobiegowe po górach oraz pierwsze zajęcia w hali będą miały ogromne znaczenie dla późniejszej formy zespołu. Po zgrupowaniu rozpocznie się także okres rozgrywania pierwszych gier kontrolnych. Już dziś wiadomo, że wracając ze Słowacji zespół nasz zmierzy się w Rzeszowie z miejscową Resovią. Łącznie w okresie przygotowawczym trener Krzysztof Lemieszek planuje rozegrać kilkanaście gier sparingowych.

PAW

Falstart Międzygminno-Powiatowej Ligi w piłce nożnej

Przegrali z powodzią

W minioną niedzielę miała się odbyć pierwsza kolejka Międzygminno-Powiatowej Ligi w piłce nożnej sezonu 2005/2006. Niestety ze względu na ulewy i powódzie na terenie naszego powiatu organizatorzy rozgrywek zdecydowali, że tam gdzie będzie to konieczne należy przesunąć inaugurację o tydzień. Mimo wszystko dwa spotkania w Świdniku i Biskupicach doszły do skutku.

Derbowa potyczka KS Adampol (wcześniej Obywatel Adampol) z Sokołem Świdnik zakończyła się wygraną tych pierwszych 3:0 (2:0). Mecz został rozegrany na bocznym boisku Avii obok lotniska. Na początku spotkania przewagę posiadali „sokołowcy”, ale w dwóch sytuacjach podbramkowych zabrakło im szczęścia. W miarę upływu czasu inicjatywa coraz bardziej była po stronie gospodarzy. Piłkarze z Adampola bezlitośnie wykorzystali błędy w obronie i niefrasobliwość pomocników drużyny przeciwnej. Prowadzenie strzałem bezpośrednio z rzutu rożnego zdobył Paweł Kar-

dyka, czym kompletnie zaskoczył bramkarza Grzegorza Watraka. Na 2:0 podwyższył Grzegorz Okoń strzelając po ziemi z około dziesięciu metrów w długi róg bramki. Rezultat po przerwie ustalił Grzegorz Grzegorz, który z najbliższej odległości wykończył zespółową akcję. Sokół ambitnie walczył o przynajmniej honorową bramkę jednak kilku akcjom z ich strony brakowało wykonczenia.

KS Adampol: Sokołowski, Markowski, Grzegorz, Nakonieczny, Moskwa, Piotrowski, Kardyka, R. Pizoń, Okoń, Miciula, Kleszczyński, Zuń, M. Pizoń, Wiśniewski.

Sokół Świdnik: Watrak, Paterski, M. Mojek, Krasowski, Zawada, Bijas, Purc, Nowak, Ładnicki, L. Mojek, Pawełka, Koniec, Dmowski, Żurawski.

W drugim rozegranym meczu pierwszej kolejki Struża uległa na boisku w Biskupicach Heliosowi Bystrzycowice 2:7 (0:3). Bramki dla gospodarzy zdobyli Daniel Kulawik i Konrad Namiota, a dla zwycięzców po dwie Mariusz Duda, Paweł Kozak (młodszy), Michał Kozak (młodszy) oraz Dariusz Gustaw jedną.

Pozostałe mecze: Starostwo Świdnik – OSP Majdanek Kozicki (niedziela – godz. 11), OSP Janówek – Brzezice, Zryw Kawęczyn – Stenmar Siedliszczki i EMDEK Majdan Kawęczynski – Dream Team Piaski zostaną rozegrane w nadchodzący weekend.

Łato w mieście

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza

- 22.08 (poniedziałek)
 - od 10.00-12.00 Plener plastyczny
 - od 12.00-14.00 Pierwsza pomoc (pokaz zorganizowany na Placu Konstytucji 3 Maja przez Szkołę Ratownictwa Medycznego w Lublinie)
 - 21.30 Spektakl uliczny
- 23.08 (wtorek)
 - od 10.00-14.00 Uczeń na drodze bezpieczny i świadomy (rozmowa z policjantami o ruchu drogowym, zawody rowerowe na Placu Konstytucji 3 Maja)
- 24.08 (środa)
 - od 10.00 do 11.00 Zabawy szachowe
 - od 11.00 do 12.00 Spektakl plenerowy „Jaś i Małgosia” (plac przy fontannie)
 - od 12.00-14.00 Kurs Tańca Nowoczesnego
- 25.08 (czwartek)
 - Wycieczka na basen (godz. 10.00-14.00)
- 26.08 (piątek)
 - od 10.00-14.00 Piknik w lesie (gry i zabawy terenowe, ognisko, pieczenie kiełbasek)



Tak bawili się dzieci podczas ubiegłorocznej akcji letniej zorganizowanej przez MOK. Zdjęcie z pikniku w lesie.

Zapisy prowadzi MOK, ul. S. Wyszyńskiego 14, codziennie od 8.00-15.00. Tel. 468-67-80 do 83.

Laudate na trzy chóry

Dokończenie ze str. 1

wspólnie prezentując blisko godzinny program złożony z różnorodnych stylistycznie utworów, w tym finałowej kompozycji „Laudate”. Chórzyści z obu krajów przyznali, że wspólny koncert to dobry początek na nawiązanie partnerskich kontaktów między Świdnikiem a Püspökladány. Oprócz życzeń i gratulacji Tercja otrzymała od swojego opiekuna Spółdzielni Mieszkaniowej, profesjonalne organy i obietnicę dalszej pomocy. Nie zabrakło także odznaczeń dla najbardziej zasłużonych chórzystów. Złotą Odznakę Polskiego Związku Chórów i Orkiestr za 75-lecie pracy twórczej otrzymała Jadwiga Pietrzak. Srebrne Odznaki odebrali: Lucja Kanadyś-Miazek, Wanda Gniwek, Romuald Czemersy, Izabela Księska, Janina Kasprzak, Konstanty Krzyżanowski. Brązowe Odznaki: Teresa Nowak, Zofia Rzeźnik, Maria Sapko, Maria Szwedkow, Adrian Jasiocha, Karolina Sapko, Lucyna Omilianowska. Na zakończenie uroczystości jubileusz zdmuchnęli świeczki z ogromnego, 25-kilogramowego tortu urodzinowego.



foto: Sławomir Soczka

Przypomnijmy, chór Tercja powstał w 1980 roku przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, w inicjatywę Zofii Górowej, ówczesnej przewodniczącej Klubu Złotego Wieku. W

jego skład weszło 29 osób. Pracą artystyczną kierowała dyrygentka Irena Wawrzyszak. Obecną nazwę chór przyjął, gdy opiekę nad nim przejął obecny dyrygent Bogdan Lipiński. Tercja ma w repertuarze pieśni ludowe i o tematyce religijnej, w języku polskim, łacińskim i włoskim. W 1990 roku chór wstąpił do Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Koncertował na Węgrzech, w Słowacji, na Litwie, w Austrii, dając 11 koncertów zagranicznych. W 1998 roku otrzymał najwyższe wyróżnienie – Grand Prix na VIII Ogólnopolskim Przeglądzie Chórów ARS w Bydgoszczy. Kilkuosobowa delegacja chóru współuczestniczyła w uroczystościach dwudziestej rocznicy pontyfikatu papieża Jana Pawła II w Watykanie. Tercja działa przy Spółdzielczym Domu Kultury w Świdniku. Na podkreślenie zasługuje fakt, że nasza Spółdzielnia Mieszkaniowa jest jedyną w kraju mającą swój chór.



foto: Sławomir Soczka

Występ węgierskiego chóru Csenki Imre ukoronował jubileusz 25-lecia Tercji.

Maria Brzozowska, najdłużej śpiewająca chórzystka Tercji:

Śpiew koł mój ból



myślałam sobie - ludzie będą gadać, że dopiero płakała, a już się jej chce śpiewać. Z perspektywy widzę, jak śpiew koł mój ból po stracie najbliższej osoby. Zaczynałam od podstaw, nie znałam tekstu żadnej piosenki z repertuaru chóru. Śpiewałam sopranem.

• Który dzień w historii chóru był dla Pani wyjątkowy?

„Wszystkie dni były wyjątkowe. Przeplatałam ostatnie 5 lat, od kąd ze względu na zły stan zdrowia nie mogłam uczestniczyć w zajęciach chóru. Mówi się, że lekarz leczy ciało a śpiew leczy duszę. Śpiew był i jest największym ukojeniem w moim życiu. Niestety,

Wiem na bieżąco co się dzieje z chórem. Często odwiedza mnie pani Jadzia Pietrzak. Czasem dzwonię do koleżanek z chóru. Pytam jak się czują. Ale wiadomo, każdy ma swoje sprawy i trudno wymagać regularnych kontaktów. Nie mogę już aktywnie uczestniczyć w życiu chóru, ale trzeba z tym jakoś żyć.

• Z czego jest pani, jako chórzystka, szczególnie dumna?

Z wielu osiągnięć, między innymi ze zdobycia Grand Prix w Bydgoszczy w 1998 r. Występowałam tam. To bardzo miłe wspomnienie. Z czego jeszcze? Na piętnastoletnie chór Tercja otrzymałam Złotą Odznakę Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Dzisiaj, podczas uroczystości jubileuszowej dyplom. Jestem bardzo szczęśliwa, że chociaż przez kilka chwil mogę być znowu z chórem.

Rozm. (sls)

• Śpiewała Pani w Tercji od 1980 roku. Jak Pani trafiła do chóru?

- Z tym wiąże się bardzo smutna historia. Umarł mój mąż. Udałam się do Związku Emerytów i Rencistów zdać jego legitymację. Tam spotkałam panią Zofię Górową założycielkę chóru i panią Irenę Wawrzyszak, dyrygentkę. Dom Kultury mieścił się wtedy przy WSK. Minęły dwa tygodnie od śmierci męża, nie mogłam pogodzić się ze stratą, a te panie bardzo chciały zaangażować mnie do pracy w chórze. Nie wiedziałam co robić,

muszę pogodzić się z losem.

• Co czuła Pani dziś, w dniu 25-lecia chóru?

- Wielką radość. Dusza się raduje, gdyż my, chórzystki zawsze byliśmy jedną wielką rodziną. To rodzina, za którą tęsknię i cieszę się z jej sukcesów. Przyprowadził mnie dziś wnuczek. Sama nie mogę już chodzić, lekarz odradzał mi samodzielne spacerowanie.

• Czy koleżanki i koledzy z chóru kontaktują się z Panią?

WIELKI KONKURS WAKACYJNY !!!

Każdy kto dokona zakupu w naszej aptece może wziąć udział w konkursie i wygrać cenne nagrody

Apteka „Iris” w supermarkecie **Champion**

Szczegółowy regulamin konkursu dostępny w aptece.

R-18

WAKACJE W MIEŚCIE

Za nami już połowa wakacji. Część dzieci wyjechała na obozy, kolonie czy chociażby do rodziny na wieś. Wiele jednak, głównie z przyczyn finansowych, musiało zostać w Świdniku. Jakże atrakcyjne ich tu czekały?

Niestety, propozycji ze strony dorosłych nie było zbyt dużo. Żadna ze szkół podstawowych czy gimnazjalnych nie prowadziła wakacyjnych zajęć, zamknięte były świetlice, również Miejski Ośrodek Kultury miał w lipcu wolne (akcję „Lato w mieście” organizuje w sierpniu). Rodzice, zazwyczaj zapracowani, także nie mieli możliwości zapewnienia swoim pociechom ciekawych form wypoczynku.

Na kilkudniowe wakacyjne spotkania zaprosił za to dzieci i młodzież Spółdzielczy Dom Kultury. Od 4 do 15 lipca można było brać udział w akcjach plastycznych, warsztatach tańca nowoczesnego, break dance i capoeiry, wycieczkach na basen. Dzieci spotykały się

mi przed blokiem. Gramy w piłkę, jeździmy na rowerach, a czasami po prostu lażymy po ulicach. Trochę nam nudzi. Chciałbyśmy, żeby w sierpniu były może jakieś zawody sportowe np. rowerowe. Albo może mecz?

- Ja chodziłam z mamą na basen, opowiada 6-letnia Kasia. - A ja nie mogłam, bo pracowałam, to bawiałam się z koleżankami przed blokiem. Robiliśmy domki z koca, ale się opalałyśmy, albo coś malowałyśmy na chodniku. Chciałabym pojechać na wycieczkę do zoo, bo nigdy tam jeszcze nie byłam.

- Dostałam niedawno komputer, chwali się Patryk, który od września rozpocznie naukę w V klasie szkoły podstawowej - i teraz cały czas gramy w różne gry. Najbardziej lubię w grze samochodowej. Przychodzą mi koleśki, robimy zawody. Czasami na dwór wychodzimy. Mama nas wygania, to gramy w piłkę na boisku przed szkołą.

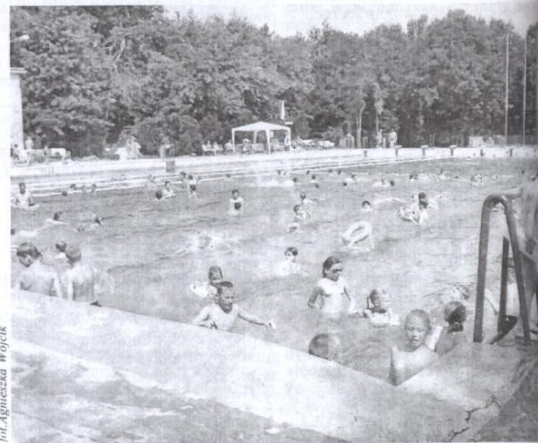


foto: Agnieszka Wójcik

W upalne dni największym powodzeniem cieszył się oczywiście basen.

także z Bractwem Rycerskim oraz świdnickim Harry Potterem.

Natomiast Związek Harcerstwa Polskiego zorganizował kilkunastodniową nieobozową akcję letnią „Wakacje z uśmiechem”, podczas której przybliżył dzieciom formy ludowości. Była więc wycieczka do lubelskiego skansenu, zajęcia plastyczne, na których dzieci robiły, np. zabawki ze słomy, zajęcia muzyczne, gdzie można było nauczyć się piosenek ludowych. Spotkania odbywały się głównie na dworze, jeśli jednak pogoda nie dopisywała, podopieczni harcerzy chronili się w gościnnych progach Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej.

A jak dzieci spędzały resztę wolnego czasu? Czego oczekują od opiekunów w sierpniu?

- Nigdzie nie było żadnych zajęć, na które można by pójść - żali się 8-letni Daniel. - Nie wyjeżdżam ze Świdnika, więc siedzimy z kolegami

Dzieci potrafią zorganizować sobie zajęcia na miarę swoich możliwości, chętnie jednak uczestniczyliby także w wyprawach rowerowych i wszelkich



foto: Agnieszka Wójcik

Szałas z gałęzi stwarza wiele możliwości. Ci chłopcy wiedzą o tym najlepiej.

go rodzaju wycieczkach poza miasto, w zawodach sportowych, bawili się na dyskotekach i przy ogniskach w lesie, do tego jednak potrzebują pomocy dorosłych.

OSIEDLE POLESIE

Lokalizacja: Świdnik, ul. Kasperka/ul. Stachonia

OFERUJEMY:

- funkcjonalne mieszkania od 26 mkw,
- gwarantowaną cenę sprzedaży,
- hipoteczną własność gruntu,
- korzystne raty,
- profesjonalną obsługę.

BURA HANDLOVE

MAK DOM

LUBINVEST

Świdnik, ul. Stachonia 2/10, tel. 469-23-66, 0 602-364-198

Lublin, ul. biskupa Mariana Fulmana 7, tel. 744-66-82, 744-66-83



RZUĆ PALENIE

- najskuteczniejsza obecnie w Polsce metoda BRT opracowana przez lekarzy
- jeden zabieg (50 zł) i zrywiesz z nalogiem
- przelicz, ile traciś (zdrowia!) pieniędzy miesięcznie na papierosy
- TO MUSI SIĘ OPLACAĆ!!!

OTYŁOŚĆ zmniejszenie apetytu, poprawa przemiany materii i spalania tłuszczu

ALERGIA bezbolesne testy 270 alergenów - odczulanie

PONADTO LECZYMY bóle kręgosłupa i stawów, reumatyzm,

nerwice, depresję, tarczycę, astmę.

Lublin, ul. Żołnierska 7/34 A
Tel. 740 76 77